

ELŻBIETA SADOCH¹

<https://orcid.org/0000-0002-0997-8473>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**POLSKI PEREGRYNANT
W PADEWSKICH SANKTUARIACH.
UWAGI O PODMIOCIE MÓWIĄCYM W RELACJACH
Z WŁOSKICH PODRÓŻY W XVIII WIEKU²**

Polacy chętnie odwiedzali włoskie sanktuaria. Na Półwyspie Apenińskim szukali znanych świątyń, grobów apostołów i męczenników, relikwii lub przedmiotów słynących z cudów (np. obrazów i rzeźb), a także dzieł sztuki wybitnych artystów. Te cenne skarby odnajdywali w centrach pielgrzymkowych, m.in. w dwóch bazylikach w Padwie – św. Antoniego i św. Justyny. Po pobycie w tych miejscach świętych polscy podróżnicy spisywali swoje wspomnienia i doświadczenia³. Jak dotychczas ustalono, autorzy wczesnych relacji

¹ Dr Elżbieta Sadoch – magister teologii kultury i magister historii sztuki, doktor z zakresu nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa, nauczyciel akademicki; w pracy badawczej interesuje się literaturą dokumentu osobistego, skarbcami i zbiorami kościelnymi, współczesną kulturą i sztuką, zwłaszcza fenomenem gotycyzmu i estetyzacją codzienności.

² Artykuł powstał na podstawie pracy doktorskiej *Opisy włoskich skarbców kościelnych i ich zbiorów w polskich relacjach z podróży. Wybrane przykłady od XVI do XVIII w.*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Chachulskiego i dr hab. Małgorzaty Wrześniak.

³ Zagadnienie pobytu polskich peregrynantów w sanktuariach w minionych epokach zasygnalizował Jakub Basista (J. Basista, *O nawiedzaniu miejsc świętych przez sarmackich podróżników*, w: *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z międzynarodowej konferencji: Kraków, 18–20 listopada 2002*, red. A. Kaźmierczyk i in., Kraków 2004, s. s. 281–291).

z podróży, w XVI i XVII w., notowali tylko, gdzie byli i co widzieli. W następnym stuleciu podawali już osobiste spostrzeżenia, wrażenia i opinie⁴. Przyjrzyjmy się uważniej zapisom z XVIII w., ukazującym przemianę podmiotu mówiącego w Wieku Świateł. Przedmiotem analizy uczynimy postawę peregrynantów w przestrzeniach sakralnych w Padwie⁵.

Wybrane przekazy powstawały często na bieżąco w trakcie wyprawy (np. dzienniki, listy), niekiedy były poprawiane i uzupełniane po powrocie do miejsca zamieszkania (np. pamiętniki), a sporadycznie ukazywały się w druku (np. przewodniki). Autorzy zapisów różnili się pod względem wykształcenia, zainteresowań i gustów artystycznych. Peregrynowali ponadto z odmiennych powodów, choćby religijnych, służbowych, edukacyjnych, artystycznych lub turystycznych. Wśród podróżników znaleźli się pielgrzymi (np. Zawisza, Wolski), duchowni zmierzający na obrady kapituł swoich zakonów (np. Arakielowicz, Neverani, Zawadzki, Kleczewski, Charkiewicz, Filipecki) lub udający się w sprawach urzędowych do Stolicy Apostolskiej (np. Pstrokoński, Borkowski), preceptorzy (np. Witosławski, Staszic) i młodzi scholarze (np. Piaskowski), znawcy sztuki (np. Węgierski, Moszyński), turyści

⁴ Por. H. Dziechcińska, *Pamiętniki czasów saskich. Od sentymentalizmu do sensualizmu*, Bydgoszcz 1999, s. 74–75; tejże, *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci: XVI–XVII–XVIII*, Warszawa 2003, s. 87–88; M. Wrześniak, *Italiam! Italiam!*, w: *Iter italicum. Sztuka i historia*, red. taż, Warszawa 2011, s. 11–12.

⁵ Dotychczas ukazały się prace poświęcone percepcji *sacrum* w pojedynczych relacjach, głównie duchownych z XVIII w.. Por. B. Rok, *Europejskie relacje podróżnicze franciszkanów polskich w XVIII w. – poszukiwanie sacrum, odnajdywanie profanum*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 9, red. J. Walkusz, Lublin 2010, s. 245–252; P. Kurzyński, *Percepcja sacrum w relacjach czterech polskich podróżników zakonników z 1768 r.*, w: *Sacrum w mieście. Epoka nowożytna i czasy współczesne. Wymiar religijny, kulturalny i społeczny*, t. 2, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2016, s. 105–119; tegoż, *Świadomość religijna w staropolskich podróżach – postrzeganie sfery sacrum na przykładzie relacji Antoniego Węgrzynowicza i Michała Witosławskiego*, „*Meritum*” 2017, z. 9, s. 35–54; tegoż, *Św. Franciszek z Asyżu – włoskie podróże staropolskich reformatów Stanisława Kleczewskiego oraz Remigiusza Zawadzkiego do Rzymu w 1750 r.*, „*Wiek Stary i Nowy*” 2018, z. 13, s. 85–114.

(np. Butler, Bohusz, Kognowicki) oraz damy odbywające modną wówczas *grand tour* (np. Morawska, Platerowa).

Utwory te należą do późnego nurtu staropolskiego piśmiennictwa podróżniczego⁶. Zgodnie ze współczesną klasyfikacją można je zaliczyć do kilku obszarów twórczości literackiej: pamiętnikarstwo, pisma autobiograficzne oraz literatura dokumentu osobistego⁷. Marian Kaczmarek uważa wypowiedzi dotyczące drogi za przekazy peregrynackie⁸, natomiast powszechnie przyjęło się określenie „podróż”⁹. Zdaniem Romana Krzywego wyróżnikami tej odmiany gatunkowej są: autopsyczość (wiedza z autopsji); ekspozycja warstwy podmiotowej i wynikająca stąd subiektywizacja świata przedstawionego (formy pamiętnikarskie); ekspozycja warstwy deskryptywnej; sekwencyjność relacji związana ze szczególnymi odniesieniami czasoprzestrzennymi; porządek konsekwentny ważniejszy od zależności przyczynowo-skutkowych (dziennik, kronika); dehierarchizacja świata przedstawionego. Badacz wspomina także o szczególnej konwencji tematyczno-strukturalnej, kształtowanej na poziomie wielu gatunków literatury stosowanej, literatury faktu i beletrystyki¹⁰.

⁶ Por. M.E. Kowalczyk, *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005, s. 71.

⁷ Władysława Szulakiewicz proponuje też termin „ego-dokumenty” jako „źródła które zawierają autopercepcję i prezentację historycznego wydarzenia, osoby/osób, instytucji, obiektu” (W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 1, s. 67).

⁸ Por. M. Kaczmarek, *Staropolskie relacje peregrynackie – między piśmiennictwem a literaturą*, w: *Podróż w literaturze rosyjskiej i innych literaturach słowiańskich. Międzynarodowa Konferencja Literaturoznawcza Slawistów, Opole 24–25.10.1990 r.*, Opole 1993, s. 15–18.

⁹ Por. W. Ostrowski, hasło: *Podróż*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2012, s. 720–725; H. Voisine-Jechova, *Spojrzenie na podróż – odgłos literatury, prymat sztuki (kilka rozważań nad gatunkami i motywami literatury związane z podróżą)*, w: *Metamorfozy podróży. Kultura i tożsamość*, red. J. Sztachelska, Białystok 2012, s. 120–121.

¹⁰ R. Krzywy, hasło: *Opis podróży*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, s. 661.

Przedstawiane zapisy służą przede wszystkim upamiętnieniu kolejnych etapów wyprawy, a także odwiedzanych miejsc i obiektów. Zawierają też znane z autopsji wydarzenia, krajobrazy, miasta i budowle (np. zamki, pałace i kościoły). Teksty przeważnie odzwierciedlają typowy schemat kalendarzowo-geograficzny. Sporadycznie występują bardziej swobodne notatki. Gromadzą one informacje o wrażeniach peregrynantów, a także różne dygresje i anegdoty. Niekiedy przekazy wydają się bardziej intymne, emocjonalne lub oceniające. Z tych opisów pochodzących z XVIII w. wyłania się postać – odważna, refleksyjna i wrażliwa. Jak sądzi Hanna Dziechcińska, właśnie wtedy w piśmiennictwie nastąpiło przełamanie konwencji pamiętnikarskiej i ujawnienie osobowości narratora¹¹. Według badaczki człowiek zaczął „mówić o sobie samym”¹².

W omawianych sprawozdaniach istotną rolę odgrywa właśnie podmiot mówiący. Zazwyczaj jest to osoba pojedyncza, która przedstawia znane sobie zdarzenia, sytuacje lub przedmioty. Zdaniem Michała Głowińskiego, tego rodzaju relacja – związana z formą gramatyczną „ja” – staje się mniej konwencjonalna i odnosi się do empirii¹³. Analizując przekazy pamiętnikarskie, Hanna Dziechcińska zauważa: „Narrator jest nieustannie obecny, przemawia własnym głosem”¹⁴. Warto podkreślić, że osoba mówiąca w utworach o charakterze wspomnieniowym jest często utożsamiana z autorem. Według Andrzeja Cieńskiego pisarz może wystąpić jednocześnie w roli narratora oraz głównego bohatera, gdyż „autor opowiada o czymś, co mu się przydarzyło naprawdę”¹⁵. Badacz nadmienia, że „jednostka ma poczucie własnej odrębności, indywidualności i zarówno dzieło, jak już sam proceder pisania ma tę świadomość podkreślać i utwierdzić”¹⁶. Hanna Dziechcińska również stwierdza: „Opowieść o cudach świata nie

¹¹ Por. H. Dziechcińska, *Pamiętniki czasów saskich...*, s. 62.

¹² Por. tamże.

¹³ Por. M. Głowiński, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Wrocław 1974, s. 191.

¹⁴ H. Dziechcińska, *Świat i człowiek...*, s. 32.

¹⁵ A. Cieński, *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Wrocław 1992, s. 77.

¹⁶ Tamże, s. 10.

powinna być anonimowa, jeśli ma stać się wiarygodna¹⁷. Małgorzata Ewa Kowalczyk z kolei wyjaśnia: „Zasadniczym kryterium powstania tego typu opisu jest aktywny udział jego autora w peregrynanckim przedsięwzięciu”¹⁸.

Osoba mówiąca w piśmie podróźniczym wypowiada się w sposób ambiwalentny. Jej relacja ma charakter prywatny, a jednocześnie jest ukierunkowana na adresata. Przedstawiając utwory wspomnieniowe, Andrzej Cieński stwierdza: „Autor przejawia intencję autobiograficzną, czy też [...] zawiera z czytelnikiem pakt autobiograficzny; autor ma wyraźny i zdeklarowany zamiar opisanego własnego życia, nie zaś napisania dzieła historycznego”¹⁹. Hanna Dziechcińska uważa podobnie: „Przekaz pamiętnikarski [...] nie zwracał się do przeszłości, do tradycji, lecz wybiegał naprzód, w przyszłość, ku potomnym, dla nich spisując zdarzenia”²⁰. Z kolei Małgorzata Czermińska wymienia uniwersalne typy narracji w piśmiennictwie osobistym, takie jak osobę świadka, który uczestniczył w zdarzeniach (świadeństwo), oraz introspekcyjny wgląd, sięgający do głębi jednostki duszy (wyznanie)²¹. Podaje również trzeci rodzaj postawy autobiograficznej, polegającej na zwrocie ku odbiorcy (wyzwanie)²².

Biorąc pod uwagę powyższe kwestie, można zauważyć, że wybrane przekazy z XVIII w. mają charakter świadectw. Choć piszący kierowali się schematem *descriptio urbis*, podając informacje o mieście, jego położeniu i głównych obiektach²³, starali się też uwiarygodnić swój pobyt w Padwie. Podróżnicy potwierdzali więc, że zapoznali się osobiście z centrum pielgrzymkowym, a szczególnie z miejscem dedykowanym św. Antoniemu. Na przykład Tomasz Stanisław Wolski

¹⁷ H. Dziechcińska, *Pamiętniki czasów saskich...*, s. 32.

¹⁸ M.E. Kowalczyk, *Obraz Włoch...*, s. 71.

¹⁹ A. Cieński, *Pamiętniki i autobiografie...*, s. 14.

²⁰ H. Dziechcińska, *Pamiętniki czasów saskich...*, s. 21.

²¹ M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadeństwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000, s. 19.

²² Tamże, s. 24–25.

²³ Por. R. Krzywy, *Wędrowki z Mnemozyny. Studia o topice dawnego podróżopi-sarstwa*, Warszawa 2013, s. 76–77; M. Wrześniak, *Italiam!...*, s. 13.

w 1725 r. zanotował: „Przybyłem do Padwy, bardzo starego miasta”²⁴. Podobnie Protazy Neverani, podróżujący w towarzystwie innych zakonników, pod datą 28 lipca 1740 r. utrwalił informację: „Dotarliśmy do Padwy, która jest siedzibą biskupa. Słynne włoskie miasto, są w nim obserwanci i reformaci, odprawiliśmy [mszę] przy grobie św. Antoniego”²⁵. Wspominając swoją wizytę w 1768 r. w Padwie, Baltazar Pstrokoński pisał: „Nawiedziłem tam cudotwornego świętego Antoniego kaplicę i ołtarz, na którym wystawiona jest trumna wielka srebrna”²⁶. Franciszek Bohusz w 1782 r. także wspomniał: „Oglądałem nazajutrz to miasto wielkie, dobrze zabudowane, ale puste. Byłem w kościele św. Antoniego”²⁷.

Badane zapisy zawierają też interesujące wzmianki o świątyniach w Padwie, które zwiedzali polscy podróżnicy. Autorzy tekstów stosowali zwroty lub sformułowania, potwierdzające, że osobiście zapoznali się z budowlami, zwłaszcza ich architekturą, wystrojem i dekoracjami. Pielgrzym z 1700 r., Krzysztof Zawisza, po informacji o sanktuarium św. Antoniego dodał: „Formy w tym kościele z czarnego marmuru, rzniete zbyt subtelnie dzieje starego zakonu”²⁸. Zwiedzający 23 lat później ową budowlę Symforian Arakiełowicz zauważył: „Jest w formie krzyża wybudowany i ma pięć kopuł: wzdłuż głównej

²⁴ T.S. Wolski, *Sławna pielgrzymka do Jerozolimy ciągnąca się przez trzy znakomite części świata*, tłum. K. Gara, wstęp i oprac. M. Chachaj, B. Rok, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 8, Kraków 2021, s. 37.

²⁵ P. Neverani, *Diariusz drogi hiszpańskiej (1740)*, tłum. D. Piwowarczyk, T. Babnis, wstęp F. Wolański, w: *Europejskie drogi staropolskich peregrynantów. Relacje Teofila Szemberga, Protazego Neveraniego i Franciszka Bielińskiego*, red. B. Rok, F. Wolański, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 7, Kraków–Wrocław 2018, s. 240.

²⁶ *Pamiętniki księdza Pstrokońskiego, kanonika katedralnego gnieźnieńskiego*, wyd. E. Raczyński, w: *Obraz Polaków i Polski w XVIII w., czyli zbiór pamiętników, diariuszów, korespondencji publicznych, listów prywatnych, podróży i opisów zdarzeń szczegółowych, służących do wyjaśnienia stanu Polski w wieku wspomnianym*, t. 19, Wrocław 1844, s. 82.

²⁷ F. Bohusz, *Dziennik podróży*, oprac. F. Wolański, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 3, Kraków–Wrocław 2014, s. 196.

²⁸ *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego*, wyd. J. Bartosiewicz, Warszawa 1862, s. 84.

osi trzy, boczne dwie, dosyć duże w kole i wysokie”²⁹. Następnie w notatce o świątyni św. Justyny stwierdził, że to „bardzo obszerny kościół, także na wzór [kościół] św. Antoniego ma pięć kopuł, jednak dużo świetniejszy i wspanialszy. Cała posadzka wyłożona marmurem czerwonym i białym, kaplic ma z jednej strony dziesięć, z drugiej dziesięć, posadzka w każdej kaplicy w inny sposób dosyć pięknie wyłożona”³⁰. Stanisław Kleczewski w 1750 r. napisał: „Najważniejszy jest kościół św. Antoniego z Padwy z klasztorem Ojców Konwentualnych. Ma pięć kopuł i dwie wieże, pokryte ołowiem”³¹. Dalej w tekście o bazylice św. Justyny zanotował, że „jest zbudowana na wzór teatru, tak że z każdego konta można widzieć cały kościół”³².

W sprawozdaniach pojawiają się również oceny wartościujące odwiedzane świątynie. Podróżnicy zwykle przedstawiali bazylikę św. Antoniego jako sławną i posiadającą duży zbiór relikwii oraz cenny skarb – grób patrona sanktuarium. Z kolei drugą świątynię uważali za piękną i wspaniałą, w której mogli zobaczyć różne sakralia, grób i obraz św. Justyny. Na początku XVIII w. Krzysztof Zawisza utrwalił informację: „W Padwie zaś samej kaplica dopiero budowana na św. Antoniego, relikwie bardzo piękne”³³, a o drugim kościele napisał: „Dość wspaniała, w ołtarzach pięknych malowania osobliwe”³⁴. Remigiusz Zawadzki, po wizycie w 1750 r. w sanktuarium św. Antoniego, zostawił bardziej rozbudowaną notatkę: „Kościół jest okazały, rozległy i w piękny sposób zbudowany. Po stronie Ewangelii [po lewej], w części środkowej kościoła, znajduje się kaplica, gdzie na ołtarzu w pięknym marmurowym sarkofagu są przechowywane

²⁹ S. Arakielowicz, *Podróż Rzymska (1723)*, tłum. D. Piwowarczyk, wstęp i oprac. B. Rok, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 6, Kraków–Wrocław 2016, s. 79.

³⁰ Tamże, s. 80.

³¹ S. Kleczewski, *Podróż Rzymska (1750)*, tłum. M. Chachaj, D. Piwowarczyk, B. Rok, wstęp B. Rok, oprac. M. Chachaj, B. Rok, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 5, Kraków–Wrocław 2016, s. 358.

³² Tamże, s. 358.

³³ *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 84.

³⁴ Tamże.

prochy tego najświętszego patrona”³⁵. Zachwycił się też drugą sławną świątynią: „Ten kościół jest nader piękny i ma dwadzieścia okazałych kaplic (leżących naprzeciw siebie, bardzo widnych). W pojedynczych kaplicach są ołtarze, wszystkie z czystego i różnorodnego marmuru. Są tak zbudowane, że w każdej z dwóch kaplic leżących naprzeciw siebie znajdują się podobne ołtarze i marmurowe podłogi, to stanowi ich największą ozdobę”³⁶. Teofila Morawska w 1774 r. wspomniała: „Kościół św. Antoniego duży, wewnątrz niż z wierzchu piękniejszy. Malowaniem i marmurami dostatecznie ozdobiony. Kaplica, gdzie grób św. Antoniego, najokazalsza, prócz mnóstwa srebra za ołtarzem cuda tego świętego w marmurze przedziwnie od najlepszych majstrów robione”³⁷. Dalej w tekście zamieściła następującą uwagę: „Kościół św. Justyny u benedyktynów piękny i duży. Obraz tej świętej [w] wielkim ołtarzu, gdzie i ciało jej leży [...]. W tym kościele jest wiele ciał i części św. Macieja i Łukasza, apostołów z Konstantynopola odesłanych”³⁸.

Warto dodać, że peregrynanci zwykle zachwycali się splendorem i kunsztownym wykonaniem ozdób w bazylice św. Antoniego (np. w kaplicy z grobem patrona sanktuarium). Wyliczali często obiekty wykonane z cennych materiałów (np. marmuru, złota, drogich kamieni), a także podawali dużą liczbę zgromadzonych skarbów (np. relikwii, lamp). Felicjan Piaskowski w 1717 r. we fragmencie o bazylice utrwalił informację: „Kaplica jednak, gdzie ciało świętego nie mała ma ozdobę, nie tylko z lamp różnej wielkości średnich, których przeszło czterdzieści zawsze gorejących liczy, ale i z wyśmienitych z białego marmuru skulptur”³⁹. Michał Witosławski w 1739 r. zanotował:

³⁵ R. Zawadzki, *Diariusz podróży do Rzymu (1750)*, tłum. M. Chachaj, M. Czapińska, wstęp A. Szteinke, B. Rok, oprac. M. Chachaj, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 2, Kraków–Wrocław 2014, s. 108.

³⁶ Tamże, s. 107.

³⁷ T. Morawska, *Diariusz podróży europejskiej w latach 1773–1774*, wstęp i oprac. B. Rok, Wrocław 2002, s. 134.

³⁸ Tamże.

³⁹ *Pamiętnik Felicjana Junoszy Piaskowskiego podstolego podlaskiego, majora J.K. Mości, począwszy od r. 1690*, Lwów 1865, s. 28–29.

„Wkoło ołtarza misterna [rzeźba] cudów św. Antoniego z alabastru dziwną wyrabiana ręką. Kościół w sobie bardzo duży, w cudnych marmurowych ołtarzach i przednich w nich malowidłach”⁴⁰. Maciej Borkowski w 1776 r. zostawił bardziej rozbudowany opis: „Kaplica św. Antoniego cała marmurowa nieskończonych bogactw, ile mająca lamp srebrnych pięćdziesiąt, jedna z nich szczerozłota, aniołów czterech srebrnych odlewanych, osób trzech takichże, lichtarze, poduszki pod mszał, trumna, w której zwłoki w proszek biały zmienione, srebrna, antepedium zielonego marmuru z filonkami złotymi”⁴¹. Franciszek Bohusz w 1781 r. również o owej kaplicy stwierdził, że „warta jest widzenia dla nieoszacowanych bogactw swoich”⁴². Stanisław Filipecki, po wizycie w 1789 r. w bazylice św. Antoniego, wspomniiał: „Oglądałem ten wspaniały i bogaty kościół, w marmory, mozaikę, kolumny i sztukaterije wyrażające różne cuda tegoż świętego obfity”⁴³.

Na wyróżnienie zasługuje relacja z podróży z r. 1790 Stanisława Staszica. Duchowny opisał obie bazyliki, m.in. ich architekturę i wystroj. W narrację wplótł opinie odautorskie, zwłaszcza związane z własnymi upodobaniami. O najsławniejszej świątyni padewskiej napisał: „Kościół ś[w.] Antoniego także wielki. Ołtarz Świętego ma wielkie wota, stoi w kaplicy, której ściany wyłożone różnemi cudów sztukami ozdobione. Między temi wszystkimi, przez Lombardo i Sansovino robionemi, najwięcej podobało mi się powrócenie do życia

⁴⁰ M. Witosławski, *Peregrynacja podróży rzymskiej (1738–1739)*, wstęp i oprac. M. Chachaj, B. Rok, w: *Staropolskie podróżowanie*, red. B. Rok, F. Wolański, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 4, Kraków 2016, s. 72.

⁴¹ M. Borkowski, *Diariusz wojażu rzymskiego*, wstęp i oprac. M. Grzybowski, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1992, t. 5, s. 109.

⁴² F. Bohusz *Dziennik podróży*, s. 196.

⁴³ [S. Filipecki], *Opisanie podróży rzymskiej na kapitułę generalną z świętego posłuszeństwa odprawionej przez ks. Stanisława kapucyna na ten czas kustosa generalnego w r. 1789*, wstęp i oprac. B. Rok, w: *Świat kultury staropolskiej. Teksty źródłowe i studia*, red. tenże, Toruń 2014, s. 65.

niewiasty”⁴⁴. Z kolei na temat drugiej bazyliki stwierdził: „Kościół także murowany, najpiękniejszy, który widziałem w tej drodze”⁴⁵.

Podróżnikom bardzo podobała się bazylika św. Justyny. W notatkach skrupulatnie wymieniali widziane w niej ozdoby i cenne obiekty (np. relikwie, dzieła sztuki). Zwracali uwagę na kosztowny materiał (np. marmur) i kunsztowne wykonanie dekoracji. Michał Witosławski, odwiedzający Padwę wraz z synami wojewody płockiego Mikołaja Podolskiego w 1739 r., napisał: „Poszliśmy do kościoła św. Justyny, także bardzo wielkiej piękności. Dość duży i piękny, ołtarze same marmurowe, malowania cudne, miejscami statui i tumb, antependia wszystkie marmurowe, piękne różnemi sadzone marmurami w różne kwiaty i sztuki”⁴⁶. Maciej Borkowski o tym samym sanktuarium w 1776 r. stwierdził: „Wewnątrz nieskończenie wspaniały wielkością i przedziwnym rozporządzeniem, zewnątrz nie dokończony w facjacie [...] w nim są te osobliwości”⁴⁷, po czym opisał bardzo drobiazgowo jego wystrój oraz zawartość poszczególnych kaplic⁴⁸. Zwiedzający świątynię w r. 1789 Stanisław Filipecki utrwalił następujące wspomnienie: „Udałem się do kościoła benedyktynów w sławnej architekturze zaszczyconego grobem ś[wię]tej Justyny Panny i Męczenniczki, gdzie oraz ciała ś[więte]go Łukasza i Mateusza z Konstantynopola przywiezione”⁴⁹, a dalej w tekście zauważył: „Wszystkie ołtarze przednią sztukateriją ozdobione i każda kaplica inakszą marmorową ma posadzkę”⁵⁰.

Pasjonaci sztuki w dobie oświecenia zostawili nieco odmienne spostrzeżenia i uwagi. Oceniali zwykle kształt i dekoracje w pomieszczeniach sakralnych. W opisach świątyń uwzględniali informacje o fasadach, wielkości i szerokości, a także szczególnych detalach.

⁴⁴ *Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789-1805*, wyd. C. Leśniewski, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” seria II, t. 2, Kraków 1931, s. 47.

⁴⁵ Tamże, s. 48.

⁴⁶ M. Witosławski, *Peregrynacja podróży rzymskiej...*, s. 72.

⁴⁷ M. Borkowski, *Diariusz wojażu rzymskiego*, s. 109.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ [S. Filipecki], *Opisanie podróży...*, s. 66.

⁵⁰ Tamże.

Zwracali głównie uwagę na zgromadzone tam zabytki i dzieła sztuki. Tomasz Kajetan Węgierski w liście z 1779 r. przedstawił obie bazyliki bardzo lakonicznie. Po wizycie w kościele św. Antoniego wymienił sakralia, nagrobki i freski. Choć druga świątynia bardziej mu się podobała, wspomniał zaledwie o przechowywanych tam relikwiach i obrazie *Męczeństwo św. Justyny* Paola Veronese⁵¹. Z kolei Katarzyna Platerowa, która wraz z mężem odwiedziła Padwę w 1785 r., zanotowała: „Gdy tylko ubraliśmy się, poszliśmy do kościoła św. Antoniego. Kaplica świętego była godna uwagi ze względu na bogactwo wystroju. Była wykonana z marmuru, a wszystkie zdobiące ją arcydzieła miały formę płaskorzeźb, które wyszły spod dłuta Sansovina. Cały kościół był ozdobiony figurami umieszczonymi nad nagrobkami”⁵². August Fryderyk Moszyński rok później napisał, że udał się do „kościółka św. Justyny, najpiękniejszego i największego w Padwie, który – jak tyle innych w Italii – nie ma fasady”⁵³. Następnie zamieścił fachowy opis świątyni:

Wnętrze kościoła posiada zalety, ale aby w nim pomieścić większą liczbę ołtarzy, zniekształcono je w sposób, naprzeciw któremu oko się buntuje; sklepienie na spłaszczonych łukach czyni podziemny kościół godnym widzenia, lecz wszyscy podróżni, i ja w ich licznie, zwróciliśmy uwagę na obraz w apsydzie nawy głównej. Obraz przedstawia męczeństwo św. Justyny pędzla Pawła Veronese⁵⁴.

Kontynuując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że sprawozdania niekiedy zawierają osobiste wyznania. Peregrynanci przyznawali się do swoich słabości i wad, a jednocześnie opisywali

⁵¹ Por. M.E. Kowalczyk, „Una volta era una città fiorente...” *Ovvero l'immagine di Padova nelle lettere di Tomasz Kajetan Węgierski del 1779*, „Romanica Cracoviensia” 2023, z. 3/23, s. 395–396.

⁵² K. Platerowa, *Moja podróż do Włoch. Dziennik z lat 1785–1786*, tłum. A. Pikor-Półtorak, oprac. M.E. Kowalczyk, Łomianki 2013, s. 93.

⁵³ *Dziennik podróży do Francji i Włoch Augusta Moszyńskiego architekta JKM Stanisława Augusta Poniatowskiego 1784–1786*, wstęp i oprac. B. Zboińska-Daszyńska, Kraków 1970, s. 560.

⁵⁴ Tamże.

praktyki realizowane w sanktuariach, które miały im pomóc w wewnętrznej przemianie (np. nabożeństwa, msze święte, sakramenty). Symforian Arakiełowicz w notatce dotyczącej pobytu w 1723 r. przy grobie św. Antoniego utrwalił informację: „Odprawiłem tam msze św. z wielkim pocieszeniem na ołtarzu, pod którym są zachowane święte szczątki, z których cały czas dochodzi zapach na wzór róż czy lilii. Jest wielką łaską, gdy ktoś zostaje dopuszczony do celebrowania [mszy], bowiem cały czas liczni przychodzą ze mszami św[iętymi]”⁵⁵. Michał Witosławski, podróżujący z wojewodzcami podolskimi w 1739 r., zanotował: „Poszliśmy do kościoła, gdzie św. Antoniego ciało leży, i ja grzeszny u tego ołtarza miałem mszą świętą, a potem jmc. ksiądz pijar miał mszą świętą, na który jmc. księża wojewodzowie komunikowali”⁵⁶. Juwenalis Charkiewicz, po wizycie w 1768 r. w bazylice, wspominał: „W kaplicy krzyżowej leży ciało św. Antoniego cudotwórcy, w ołtarzu w trumnie marmurowej czarnej, gdzie i mnie zdarzyło się mszą św. odprawić. Koło ołtarza ludzie mogą chodzić i z tyłu ołtarza do trumny ś[więte]go głowy ludzie nabożni przykładają, całują onę”⁵⁷. Maciej Borkowski w 1776 r. krótko odnotował: „Spowiedź odprawiwszy, mszą miałem przy ołtarzu św. Antoniego cudotwórcy na własną intencję”⁵⁸. Stanisław Filipecki w 1789 r. napisał podobnie: „Poszedłem ze mszą do kościoła księży franciszkanów do grobu Ś[więte]go Antoniego”⁵⁹.

W kontekście tych wywodów można dodać, że peregrynanci zaliczani do formacji czasów saskich często wyrażali podziw wobec przestrzeni i obiektów świętych. Felicjan Piaskowski w 1717 r. o bazylice św. Antoniego stwierdził: „Staroświecczyzną swoją do rewerencji miejsca bardziej wzbudza, niż oczy na się obraca”⁶⁰. Tomasz

⁵⁵ S. Arakiełowicz *Podróż Rzymska* (1723), s. 79.

⁵⁶ M. Witosławski, *Peregrynacja podróży rzymskiej...*, s. 72.

⁵⁷ J. Charkiewicz, *Diariusz podróży hiszpańskiej z Wilna do miasta Walencji na kapitułę generalną zakonu mniejszych braci św. Franciszka, to jest bernardynów, odprawionej w r. 1768*, wstęp i oprac. B. Rok, Wrocław 1998, s. 194.

⁵⁸ M. Borkowski, *Diariusz wojażu rzymskiego*, s. 108.

⁵⁹ [S. Filipecki], *Opisanie podróży...*, s. 110.

⁶⁰ *Pamiętnik Felicjana Junoszy Piaskowskiego...*, s. 28.

Stanisław Wolski, po pobycie w 1725 r. w tym sanktuarium, zauważył: „Wspaniała świątynia poświęcona Świętemu Antoniemu jest widoczna dla niezliczonych pielgrzymów przybywających z każdej strony całego świata, poruszonych sławą cudów owego wyżej wspomnianego cudotwórcy, którzy codziennie się gromadzą i stoją przed ołtarzem Świętego Antoniego, gdzie również wielbione jest z wielką czcią jego ciało”⁶¹. Kazimierz Kognowicki w przewodniku z 1782 r. nadmienił, że patron sanktuarium „tu, gdzie żył, i gdzie ciało Jego S. złożone w wspaniałym Kościele XX. Franciszkanów słynie najosobliwiej Cudami”⁶².

Na pobożnych podróżnikach największe wrażenie wywierała kaplica del Tesoro w bazylice św. Antoniego. Autorzy notatek wyliczali zgromadzone tam cenne zbiory, które rzadko prezentowano pielgrzymom. Zachwycali się też najważniejszymi obiektami. Krzysztof Zawisza, wspominając w r. 1700 zawartość owego skarbcza, notował: „Relikwie jego [św. Antoniego] są te: język calusieńki i rumiany, spodnia szczeka z zębami; są zaś insze relikwie”⁶³. Tomasz Stanisław Wolski 25 lat później napisał: „Błogosławiony język tegoż Świętego Antoniego, nienaruszony przez tyle wieków, jak żywy i czerwony, jest pokazywany oczom pobożnych wiernych”⁶⁴. Z kolei Remigiusz Zawadzki, zwiedzający kaplicę w 1750 r., zostawił szczególną wzmiankę: „Błogosławiony język św. Antoniego [...] jest czerwony, nieco ciemnawy, nieuszkodzony i w ogóle niezeepsuty ani niepodlegający zepsuciu. W tym objawia się niewątpliwie Opatrzność Bożej Dobroci, że rzecz delikatna i tak bardzo podatna na zniszczenie przez pięć wieków zachowała się nietknięta”⁶⁵. Dalej zaś przekazał: „Po obejrzeniu tego z radością w duszy, jeszcze raz zwiedziliśmy kościół”⁶⁶. Maciej

⁶¹ T.S. Wolski, *Sławna pielgrzymka do Jerozolimy...*, s. 37.

⁶² [K. Kognowicki], *Droga rzymska z nawrotem do swojej ojczyzny nie bez gościńca nazad powróconego księdza Kazimierza Kognowickiego, nauk wyzwolonych i filozofii doktora*, Warszawa 1783, s. 70–71.

⁶³ *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 84.

⁶⁴ T.S. Wolski, *Sławna pielgrzymka do Jerozolimy...*, s. 37.

⁶⁵ R. Zawadzki, *Diariusz podróży do Rzymu (1750)*, s. 112.

⁶⁶ Tamże.

Borkowski w 1776 r. dokładnie opisał skarbiec: „Za ołtarzem wielka kaplica z depozytem św. św. relikwii, trudno wyrazić jako pięknie i porządnie ułożonych i bogato ozdobnych, między którymi najszaconiejsza – język cudotwórcy w niezmienionej żywości, jak żywego człowieka, w szczerozłotej kryształem oprawie”⁶⁷. Towarzysz podróży Michała Butlera w 1780 r. napisał podobnie: „Za wielkim ołtarzem jest wielka i piękna kaplica”⁶⁸, po czym wymienił cenny zbiór⁶⁹.

Czytając sprawozdania peregrynackie z doby oświecenia, można dostrzec również negatywne wzmianki. Podróżnicy przeważnie wspominali o zwyczajach związanych ze skarbami przechowywanymi w bazylice św. Antoniego. Opisywali dziwnie przesadne lub zbyt rozbudowane praktyki religijne. Tomasz Kajetan Węgierski w liście z 1779 r. skrytykował zgromadzone przy grobie patrona sanktuarium liczne i bogate wota⁷⁰. Zadrwił też z opinii o cudownym aromacie, które wydzielają doczesne szczątki świętego: „Dwa razy wybrałem się do kaplicy, ale za każdym razem była zamknięta. I tak bym jednak nic nie czuł, bo miałem katar”⁷¹. Z kolei August Fryderyk Moszyński, po wizycie w 1786 r. w kaplicy-skarbcu, z sarkazmem wspominał: „Odkąd podróżuję, nie widziałem niczego podobnego. Trzeba było paść na kolana, recytować modlitwy, zanim nam otworzono drzwi przybytku. Ksiądz z laseczką w dłoni dotykał relikwii, a inny wymieniał je według katalogu, który trzymał w ręce”⁷². Stanisław Staszic, opisując procesję z relikwiami św. Antoniego w 1790 r., zanotował: „Widziałem w niej wszystkie dawne głupstwa, z przesądów nauczaniu dawne i zwyczajów fanatyzmu”⁷³.

⁶⁷ M. Borkowski, *Diariusz wojażu rzymskiego*, s. 108–109.

⁶⁸ *Dziennik podróży Butlera do Włoch i Niemiec w latach 1779–1780*, oprac. W. Chorańczewski, A. Rosa, Wilno 2013, s. 289.

⁶⁹ Tamże, s. 289–290.

⁷⁰ Por. M.E. Kowalczyk, *Le lettere di Tomasz Kajetan Węgierski scritte durante il viaggio del 1779 attraverso il Veneto*, „Italica Wratislaviensia” 2021, z. 2, s. 78.

⁷¹ [T.K. Węgierski], *Voyage en Italie (en 1779 et 1780). Lettres...*, rkps BJ, sygn. 5634, k. 20v, cyt. za: M.E. Kowalczyk, „Una volta era...”, s. 396.

⁷² *Dziennik podróży [...] Augusta Moszyńskiego...*, s. 561.

⁷³ *Dziennik podróży Stanisława Staszica...*, s. 48.

Dla wszystkich przybyszów znad Wisły istotne były obiekty związane z ojczyzną, zgromadzone w bazylice św. Antoniego – choćby ołtarz z obrazem św. Stanisława i nagrobki sławnych Polaków. Podróżnicy, wymieniając te cenne przedmioty, podkreślali swoje pochodzenie i pamięć o kraju. Michał Witosławski po wizycie w 1739 r. w świątyni wspomniał: „W kościele jest obraz św. Stanisława, biskupa krakowskiego, przed którym gdzie trafi że w Padwie umrze kiedy Polak, to go tam *ex professo* [z urzędu] chowają”⁷⁴. Remigiusz Zawadzki w 1750 r. zanotował: „Przy wejściu do kościoła po lewej stronie jest pierwszy ołtarz. Mówi się, że jest to ołtarz polski św. Stanisława”⁷⁵ i dodał informację o płycie nagrobnej Stanisława Mińskiego, który „został pochowany tutaj przed tym ołtarzem”⁷⁶. Teofila Morawska, podróżująca wraz z mężem w 1774 r., napisała: „W tym kościele leżą ciała Polaków niektórych. Nagrobek Kretkowskiego – kasztelana gnieźnieńskiego, czytaliśmy”⁷⁷. Tomasz Kajetan Węgierski w 1779 r. w liście do znajomej informował, że w świątyni „znajduje się mnóstwo grobowców oraz epitafiów, a wśród nich wiele poświęconych Polakom”⁷⁸. Katarzyna Platerowa w 1785 r. także stwierdziła: „Cały kościół był ozdobiony figurami umieszczonymi nad nagrobkami. Znajdowało się wśród nich kilka mauzoleów Polaków, którzy studiowali na tutejszej akademii i tu zmarli”⁷⁹.

Na wyróżnienie zasługuje notatka podróżnika, który odwiedził Padwę wraz z Michałem Butlerem. Autor tekstu wskazał konkretną lokalizację polskiego ołtarza. Podał także nazwiska pochowanych tam Polaków. Pod datą 7 maja 1780 r. zamieścił informację:

Dziś było święto św. Stanisława w kościele św. Antoniego. U ks. franciszkanów jest z lewej strony przy drzwiach ołtarz św. Stanisława, gdzie leżą jego relikwie, czyli wystawione, przy tym ołtarzu jest grób

⁷⁴ M. Witosławski, *Peregrynacja podróży rzymskiej...*, s. 72.

⁷⁵ R. Zawadzki, *Diariusz podróży do Rzymu (1750)*, s. 112.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ T. Morawska, *Diariusz podróży europejskiej...*, s. 134.

⁷⁸ [T.K. Węgierski], *Voyage en Italie (en 1779 et 1780)*..., s. 396.

⁷⁹ K. Platerowa, *Moja podróż do Włoch...*, s. 93.

Polaków, gdzie się z przypadku umierający w Padwie chowają, jako mauzolea pokazują Sapiehy Aleksandra Kazimierza WKL *dapiferis* [Aleksander Kazimierz Sapieha] i Stanisława Mińskiego *de Minsko* wojewody i kanclerza WKL [Stanisław Miński] za Zygmunta król⁸⁰.

Omawiając dalej przekazy podróżnicze, można nadmienić, że wędrowcy zamieszczali tam uwagi skierowane do odbiorcy-czytelnika. Zwroty te występują przeważnie w notatkach, z których mieli korzystać kolejni pielgrzymi udający się do miejsc świętych. Piszący więc podawali różne porady praktyczne o trasie, noclegach oraz zwyczajach panujących w danym sanktuarium. Informowali również, co warto zwiedzić lub zobaczyć w Padwie. Symforian Arakielowicz po wizycie w 1723 r. przy grobie św. Antoniego zauważył: „Można także dookoła obejść i rzeczywiście ludzie przychodzący obchodzą”⁸¹. Następnie o bazylice św. Justyny napisał: „Trzeba powiedzieć, że między innymi rzadkościami największą jest zobaczyć ten kościół”⁸². Tomasz Stanisław Wolski dwa lata później zasugerował anonimowemu czytelnikowi: „Kto chce dokładnie poznać ozdoby tego miasta, niech sięgnie do wielu historyków, którzy napisali bardzo wyczerpująco o tym mieście”⁸³. Kazimierz Kognowicki, opisując w przewodniku z 1782 r. zabytki Padwy, stwierdził: „W tym tu Mieście leży Ciało S. Justyny Dziewicy i Męczenniczki”⁸⁴, a potem dodał: „[...] pochowana na tym miejscu, gdzie teraz najcelniejszy Kościół pod Jejże tytułem”⁸⁵. Z kolei Tomasz Kajetan Węgierski znał konkretnego adresata – przyjaciółkę o imieniu Julia, do której systematycznie w 1779 r. pisał listy. Informował ją o postępach w podróży, mijanych miastach, zabytkach i dziełach sztuki. Dzielił się osobistymi spostrzeżeniami i opiniami⁸⁶. We

⁸⁰ *Dziennik podróży Butlera...*, s. 323.

⁸¹ S. Arakielowicz, *Podróż Rzymska* (1723), s. 79.

⁸² Tamże, s. 80.

⁸³ T.S. Wolski, *Sławna pielgrzymka do Jerozolimy...*, s. 37.

⁸⁴ [K. Kognowicki], *Droga rzymska...*, s. 69.

⁸⁵ Tamże, s. 69–70.

⁸⁶ Por. M.E. Kowalczyk, J. Łukaszewicz, *L'immagine degli italiani nella letteratura odepórica polacca del Secolo dei Lumi: i diari di Moszyński e Węgierski*, „Diciottesimo Secolo” 2023, z. 8, s. 107.

fragmencie o włoskim mieście utrwalił następującą notatkę: „W Padwie na każdym kr. widać ślady dawnej świetności. Ogromna sala ratuszowa, kościół św. Antoniego, św. Justyny czy budynek uniwersytetu to zabytki, które świadczą o tym, jaka dawniej była Padwa”⁸⁷.

Podsumowując powyższe refleksje, można stwierdzić, że polscy peregrynanci w XVIII w. sporządzali interesujące sprawozdania ze zwiedzania padewskich sanktuariów. Notowali podstawowe informacje o położeniu i znaczeniu tego ośrodka pielgrzymkowego, które łączyli ze św. Antonim. Opisywali często dwie znane świątynie – św. Antoniego i św. Justyny. Przedstawiali ich architekturę, elementy wnętrza i dekoracje, a także cenne zbiory (np. relikwie, wota, paramenty liturgiczne, dzieła sztuki). Jak wynika z badanych przekazów, pierwsza z bazylik zachwycała podróżników wspianą strukturą i bogactwem ozdób oraz kaplicą z grobem patrona sanktuarium. Wyróżniała się również kaplicą del Tesoro z wartościowym zbiorem, który sporadycznie udostępniano zwiedzającym. Natomiast druga budowla wzbudzała podziw ze względu na piękną formę oraz zgromadzone relikwie, grób i obraz św. Justyny.

Wnikliwa weryfikacja tych opisów pozwoliła ponadto ujawnić obraz podmiotu mówiącego w relacjach podróżniczych z XVIII w. W zapisach pojawia się narracja pierwszoosobowa, dotycząca zarówno widzianych w drodze miejsc i obiektów, jak również związanych z nimi spostrzeżeń, ważeń i opinii. Osoba wypowiadającą się w tych utworach wydaje się żywa, wrażliwa i zaciekawiona ośrodkami kultu. W wybranych notatkach można też dostrzec różne postawy narratora, który często występuje w roli świadka (obserwatora lub uczestnika), okazjonalnie dzieli się swoimi refleksjami lub emocjami, a niekiedy zwraca się do odbiorcy-czytelnika. Zachowane notatki wskazują, że to przedstawiciele formacji czasów saskich pisali o silnych afektach i zostawili pozytywne uwagi o padewskich sanktuariach. Z kolei podróżnicy w dobie oświecenia byli bardziej powściągliwi w wyrażaniu stanów emocjonalnych, a także krytykowali przejawy nadmiernej dewocji.

⁸⁷ [T.K. Węgierski], *Voyage en Italie (en 1779 et 1780)*..., s. 394.

Polish traveler in the Padua sanctuaries. Notes on the speaker in accounts of 18th-century Italian travels

Summary

The article concerns the accounts of Polish journeys in the 18th century, especially their fragments associated with the sanctuaries in Padua. Its aim is to attempt to establish and present the image of the speaking person in selected notes. Therefore it contains an analysis of these descriptions, in terms of structure and content, as well as the attitudes of travelers in sacred spaces. As can be seen from the notes, their authors described their visit in two basilicas – St. Anthony and St. Justine. They mentioned the architecture, interior elements and decorations, and even valuable collections (e.g. relics, votive offerings, liturgical equipment and works of art). They also wrote down their personal observations, impressions and opinions. Moreover they became the narrator as a bystander, sometimes he presented their emotions or addressed to the recipient (the reader).

Keywords: personal documents, autobiographies, travel reports, sanctuaries, Polish travelers

Słowa kluczowe: dokumenty osobiste, autobiografie, relacje z podróży, sanktuaria, polscy podróżnicy

Bibliografia

Źródła

- Arakielowicz S., *Podróż Rzymska (1723)*, tłum. D. Piwowarczyk, wstęp i oprac. B. Rok, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 6, Kraków–Wrocław 2016.
- Bohusz F., *Dziennik podróży*, oprac. F. Wolański, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 3, Kraków–Wrocław 2014.
- Borkowski M., *Diariusz wojażu rzymskiego*, wstęp i oprac. M. Grzybowski, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1992, t. 5.
- Charkiewicz J., *Diariusz podróży hiszpańskiej z Wilna do miasta Walencji na kapitule generalną zakonu mniejszych braci św. Franciszka, to jest bernardynów, odprawionej w r. 1768*, wstęp i oprac. B. Rok, Wrocław 1998.
- Dziennik podróży Butlera do Włoch i Niemiec w latach 1779–1780*, oprac. W. Chorańczewski, A. Rosa, Wilno 2013.
- Dziennik podróży do Francji i Włoch Augusta Moszyńskiego architekta JKM Stanisława Augusta Poniatowskiego 1784–1786*, wstęp i oprac. B. Zbońska-Daszyńska, Kraków 1970.
- Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789–1805*, wyd. C. Leśniewski, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” seria II, t. 2, Kraków 1931.

- [Filipecki S.], *Opisanie podróży rzymskiej na kapitułę generalną z świętego posłuszeństwa odprawionej przez ks. Stanisława kapucyna na ten czas kustosa generalnego w r. 1789*, wstęp i oprac. B. Rok, w: *Świat kultury staropolskiej. Teksty źródłowe i studia*, red. tenże, Toruń 2014.
- Kleczewski S., *Podróż Rzymska (1750)*, tłum. M. Chachaj, D. Piwowarczyk, B. Rok, wstęp B. Rok, oprac. M. Chachaj, B. Rok, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 5, Kraków–Wrocław 2016.
- [Kognowicki K.], *Droga rzymska z nawrotem do swojej ojczyzny nie bez gościńca nazad powróconego księdza Kazimierza Kognowickiego, nauk wyzwolonych i filozofii doktora*, Warszawa 1783.
- Morawska T., *Diariusz podróży europejskiej w latach 1773–1774*, wstęp i oprac. B. Rok, Wrocław 2002.
- Neverani P., *Diariusz drogi hiszpańskiej (1740)*, tłum. D. Piwowarczyk, T. Babnis, wstęp F. Wolański, w: *Europejskie drogi staropolskich peregrynantów. Relacje Teofila Szemberga, Protazego Neveraniego i Franciszka Bielińskiego*, red. B. Rok, F. Wolański, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 7, Kraków–Wrocław 2018.
- Pamiętnik Felicjana Junoszy Piaskowskiego podstolego podlaskiego, majora J.K. Mości, począwszy od r. 1690*, Lwów 1865.
- Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego*, wyd. J. Bartosiewicz, Warszawa 1862.
- Pamiętniki księdza Pstrokońskiego, kanonika katedralnego Gnieźnieńskiego*, wyd. E. Racyński, w: *Obraz Polaków i Polski w XVIII w., czyli zbiór pamiętników, diariuszów, korespondencji publicznych, listów prywatnych, podróży i opisów zdarzeń szczegółowych, służących do wyjaśnienia stanu Polski w w. wspomnianym*, t. 19, Wrocław 1844.
- Platerowa K., *Moja podróż do Włoch. Dziennik z lat 1785–1786*, tłum. A. Pikor-Półtorak, oprac. M.E. Kowalczyk, Łomianki 2013.
- [Węgierski T.K.], *Voyage en Italie (en 1779 et 1780). Lettres du feu comte Thomas Cajetan Węgierski Polonois, écrites à différentes personnes, pendant son séjour en Italie...*, rkps BJ [Biblioteka Jagiellońska w Krakowie], sygn. 5634.
- Witosławski M., *Peregrynacja podróży rzymskiej (1738-1739)*, wstęp i oprac. M. Chachaj, B. Rok, w: *Staropolskie podróżowanie*, red. B. Rok, F. Wolański, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 4, Kraków 2016.
- Wolski T.S., *Sławna pielgrzymka do Jerozolimy ciągnąca się przez trzy znakomitsze części świata*, tłum. K. Gara, wstęp i oprac. M. Chachaj, B. Rok, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 8, Kraków 2021.
- Zawadzki R., *Diariusz podróży do Rzymu (1750)*, tłum. M. Chachaj, M. Czapińska, wstęp A. Szeinke, B. Rok, oprac. M. Chachaj, seria: „Peregrinationes Sarmatarum”, t. 2, Kraków–Wrocław 2014.

Opracowania

- Basista J., *O nawiedzaniu miejsc świętych przez sarmackich podróżników*, w: *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z międzynarodowej konferencji: Karków, 18–20 listopada 2002*, red. A. Kaźmierczyk i in., Kraków 2004.
- Cieński A., *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Wrocław 1992.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
- Dziechcińska H., *Pamiętniki czasów saskich. Od sentymentalizmu do sensualizmu*, Bydgoszcz 1999.
- Dziechcińska H., *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci: XVI–XVII–XVIII*, Warszawa 2003.
- Głowiński M., *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Wrocław 1974.
- Kaczmarek M., *Staropolskie relacje peregrynackie – między piśmiennictwem a literaturą*, w: *Podróż w literaturze rosyjskiej i innych literaturach słowiańskich. Międzynarodowa Konferencja Literaturoznawcza Sławistów, Opole 24–25.10.1990 r.*, Opole 1993.
- Kowalczyk M.E., „Una volta era una città fiorente...” Ovvero l’immagine di Padova nelle lettere di Tomasz Kajetan Węgierski del 1779, „Romanica Cracoviensia” 2023, z. 3.
- Kowalczyk M.E., *Le lettere di Tomasz Kajetan Węgierski scritte durante il viaggio del 1779 attraverso il Veneto*, „Italica Wratislaviensia” 2021, z. 2.
- Kowalczyk M.E., Łukaszewicz J., *L’immagine degli italiani nella letteratura odepolica polacca del Secolo dei Lumi: i diari di Moszyński e Węgierski*, „Diciottesimo Secolo” 2023, z. 8.
- Kowalczyk M.E., *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego w.*, Toruń 2005.
- Krzywy R., hasło: *Opis podróży*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2012.
- Krzywy R., *Wędrówki z Mnemozyne. Studia o topice dawnego podróżopisarstwa*, Warszawa 2013.
- Kurzyński P., *Percepcja sacrum w relacjach czterech polskich podróżników zakonników z 1768 r.*, w: *Sacrum w mieście. Epoka nowożytna i czasy współczesne. Wymiar religijny, kulturalny i społeczny*, t. 2, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2016.
- Kurzyński P., *Św. Franciszek z Asyżu – włoskie podróże staropolskich reformatów Stanisława Kleczewskiego oraz Remigiusza Zawadzkiego do Rzymu w 1750 r.*, „Wieki Stare i Nowe” 2018, z. 13.

- Kurzyński P., *Świadomość religijna w staropolskich podróżach – postrzeganie sfery sacrum na przykładzie relacji Antoniego Węgrzynowicza i Michała Witostawskiego*, „Meritum” 2017, z. 9.
- Ostrowski W., hasło: *Podróż*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2012.
- Rok B., *Europejskie relacje podróżnicze franciszkanów polskich w XVIII w. – poszukiwanie sacrum, odnajdywanie profanum*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 9, red. J. Walkusz, Lublin 2010.
- Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 1.
- Voisine-Jechova H., *Spojrzenie na podróż – odgłos literatury, prymat sztuki (kilka rozważań nad gatunkami i motywami literatury związane z podróżą)*, w: *Meta-morfozy podróży. Kultura i tożsamość*, red. J. Sztachelska, Białystok 2012.
- Wrześniak M., *Italiam! Italiam!*, w: *Iter italicum. Sztuka i historia*, red. też, Warszawa 2011.

